

## Nasza wyprawa na Azory - dzień piąty

Dzień zaczęliśmy jak zwykle od pysznego śniadania. Po posiłku udaliśmy się do szkoły, gdzie rysowaliśmy w grupach plakat Erasmus. Następnie było czytanie wierszy dotyczących tematu projektu oraz rozdanie prezentów. Po całej uroczystości udaliśmy się na lunch. Po obiedzie pojechaliśmy do jaskini wygasłego wulkanu, który się nazywał Algar do Carvao. Jest jedynym wulkanem, który można zobaczyć na całym świecie.

---

Następnie poszliśmy zobaczyć go z góry. W powietrzu unosił się dym i czuć było siarke (nieprzyjemnie pachniało). Następnie pojechaliśmy zobaczyć wulkaniczną plażę do miasteczka o nazwie Biscoitos, gdzie mieliśmy się kąpać, ale niestety nie było to możliwe ponieważ fale były ogromne i kąpiel mogła być niebezpieczna. Zobaczenie takich fali było dla NAS niesamowitym przeżyciem...